

Przywileje dam mężatek... z drugiej połowy XVIII stulecia

W polskich drukach z drugiej połowy XVIII wieku oraz początków następnego stulecia można odnaleźć wiele nieokreślonych autorsko tekstów, w których w sposób parodystyczny przedstawiono kobiety różnego wieku i stanu¹. Popularność tego typu ujęć była, jak można sądzić, swoistą reakcją środowiska pisarskiego, które wówczas nadal zasadniczo współtworzyły męskie pióra, na rosnące ambicje oraz wzrost (nie tylko towarzyskiego, ale również społecznego) znaczenia i wpływów przedstawicielek płci pięknej². Wielu mężczyzn (by nie rzec – znacząca, a nawet przeważająca ich część) życzyło sobie widzieć kobiety w utrwalonych przez tra-

* Doktorantka, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego, Zakład Historii Literatury Baroku i Dawnej Książki, pl. Sejmu Śląskiego 1, 40–032 Katowice; e-mail: gosia1134@wp.pl

¹ Zob. m.in. następujące edycje: *Modlitwa pożyteczna i wielce potrzebna młodej panience, która żąda być opatrzoną jak się należy świętym sakramentem małżeństwa*, w: *Katechizm amanta*, Jasna Góra 1760, s. 14–15; wydane w drugiej połowie XVIII wieku *Modlitwy panien żądających męża*, [b.m.r.] oraz *Pieśń lamentującej kobiety bez gorzalki*, [b.m.r.]; ponadto: *Wieczory zabawne czyli rozrywka dla dam i kawalerów w rozmaitych ciekawych i dowcipnych wierszach i anegdotach z przyłączeniem sto i oko zagadek*, Warszawa 1805; a także wydane w Krakowie około roku 1830 *Mieszaniny czyli zbiór wierszów luźnych wydanych od roku 1820 do roku 1825*.

² W Polsce czasów stanisławowskich powstawały salony literackie i towarzyskie prowadzone przez najbardziej wpływowe arystokratki. Przedstawicielki magnackich rodów sporo czytały, nierazko same sięgały po pióro, a przy tym niejednokrotnie kierowały poczynaniami mężczyzn. Zob. m.in. J. Skowronek, *Debiuty polityczne kobiet w epoce rozbiorowej i początkach epoki porzbiorowej 1772–1831*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Gdańsk 1995, s. 29–41; A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998; J. Sawicka-Jurek, „Pod wdzięcznym onej rozkazem” – o kulturotwórczej roli dworu Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Roćko, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005, s. 263–273; R. Ryba, „Jej portret” – postaci kobiet w osiemnastowiecznych listach dedykacyjnych, w: *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ociecek, A. Sitkowska, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2006, s. 113–125; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008. Na szczególną aktywność kobiet w XVIII stuleciu zwróciła uwagę Krystyna Stasiewicz, podkreślając ich rosnące zamięłowanie do różnorodnych rozrywek, między innymi teatru, muzyki, podróży, mody (K. Stasiewicz, *Kobiece przyjemności w XVIII wieku*, w: *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 125–146).

dycję rolach społecznych – żony, matki, gospodyni, co skłania do przypuszczeń, że to właśnie oni pisali te parodystyczne utwory. We wskazanym okresie powstało wiele tekstów, w których na pierwszy plan wysuwa się tematyka szczęśliwego pożycia w małżeństwie³. Zagadnienie to oraz podejmujące je dzieła mają już obszerną bibliografię, między innymi pod tym kątem właśnie wielu badaczy rozpatruje pochodzące z czasów oświecenia dzienniki, pamiętniki, testamenty, kazania, poradniki, a także publikowane ówczesnie utwory *stricte* literackie. Ten rozległy obszar budzący wielorakie zainteresowania uczonych obejmuje także szczególne ważne dla niniejszych rozważań kreacje wizerunków idealnej żony oraz przedstawienia relacji między małżonkami⁴. Na przykład Barbara z Duninów Sanguszkowa w *Nauce matki córce idącej za mąż danej*, pouczającym dziele cieszącym się dużym zainteresowaniem w dobie stanisławowskiej (o czym świadczy aż pięć edycji), wyraża przekonanie, że tajemnica szczęśliwego małżeństwa zawiera się w patriarchalnym modelu rodziny, w którym żona całkowicie podlega mężowi⁵. Odpowiedzialność za trwałość związku i za pomyślne pożycie autorka złożyła na

³ Zob. B. Sanguszkowa, *Nauka matki córce swojej idącej za mąż dana*, Warszawa 1765; [A. P. Zatorski], *Uwagi do zupełnego zabierających się w stan małżeński szczęścia służące, przez pewnego Podgórzanina Ich Mciów kawalerów polskich (stanu mianowicie rycerskiego) ciekawości i honorowi poświęcone*, Wrocław 1768; J. Legowicz, *Stan małżeński, czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia i porządnego a chrześcijańskiego wychowania dziątek*, przez ks. J. Legowicza nauk wyzwolonych, filozofii i świętej teologii doktora, plebana kościoła korkożyskiego zebrane i na użytek powszechności do druku podane, Wilno 1787.

⁴ Na temat praw, obowiązków i roli kobiet w czasach oświecenia zob. m.in.: A. Bilewicz, *Wzór kobiety, żony i matki w świetle osiemnastowiecznych kazań*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. W. Jamrożek, D. Żołędź-Strzelczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 1998, s. 82–88; P. Kaczyński, *Rodzina w literaturze stanisławowskiej. Motywy – konwencje – poglądy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 128–137; K. Górecka, *Pobożne matrony i cnotliwe panny. Epitafia mieszczanek i szlachcianek z XVI i XVIII wieku jako źródło wiedzy o kobiecie w epoce nowożytnej*, „Neriton”, Warszawa 2006; K. Bartnicka, *Księża Józefa Lagowicza poradnik życia rodzinnego*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, z. 4, s. 71–78; B. Rok, *Polskie poradniki dobrego życia w XVIII w. – poszukiwanie inspiracji współczesnego poradnictwa*, w: *Poradnictwo w okresie transformacji kulturowej. Materiały VI Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego – Wrocław 20–22 września 1993*, red. A. Kargulowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 73–85; B. Popiołek, „Przyjaciel domowy. Żona moja Najmilsza...” – wizerunek kobiety w świetle staropolskich testamentów z XVII i XVIII wieku, w: *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2008, s. 282–293; I. Maciejewska, *Saskie poradniki o roli miłości w budowaniu udanego związku małżeńskiego*, w: tejsze, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 261–313.

⁵ Pogląd, że mężczyzna jest głową rodziny, a kobieta powinna być mu podległa i posłuszna, znajduje wyraz w wielu ówczesnych publikacjach o charakterze dydaktyczno-moralizatorskim, które mają odległą tradycję w kulturze i piśmiennictwie Europy. Zob. m.in.: [B. Lordelot], *Powinności życia domowego*, po francusku od jednego gospodarza roku 1706, na polski zaś w Brunsberku roku 1714 dla nauki ludzi żywot domowy prowadzących przetłumaczone, za zezwoleniem zwierzchności trzeci raz do druku podane, Lublin 1793. O popularności tego dzieła w XVIII w. świadczą kilkakrotne wydania tłumaczenia (1714, 1752, 1753, 1782, 1794). Pierwsza polska edy-

barki niewiasty. W przekonaniu arystokratki kobieta winna bagatelizować słabości męża, a w sobie samej zwalczać szkodliwe namiętności⁶.

Z całkowitym odwróceniem modelu małżeństwa uświęconego w naszych rodzimych realiach tradycją staropolską stykamy się w notowanym przez Karola Estreichera anonimowym druku z drugiej połowy XVIII wieku: *Przywileje dam mężatek niemieckim językiem napisane, dla powszechniejszej zabawy na polski przełożone i do druku podane w tym roku*. W kilku egzemplarzach tego druku należących do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Narodowej wraz z tytułowym dziełem wydane zostały teksty innych autorów: Ignacego Krasickiego *Żona modna* i Franciszka Karpińskiego *Korydon* oraz *Lament gołębiczy*. Niektóre egzemplarze zawierają natomiast tylko tekst *Przywilejów dam mężatek...*, składający się ze wstępu, siedemnastu wypunktowanych powinności małżonka i zakończenia. Do tego dowcipnego druku zawsze dołączona jest *Nowa litania dla tych żon, które na wszystkie zbrodnie z niecnoty rozpasaly się*⁷. Kończy się ona zwrotem do pana Mopsa, którego postać w oczywisty sposób nawiązuje do popularnych ówczesnie zakonów towarzyskich⁸.

Jak zauważył Mirosław Lenart, tekst *Przywilejów dam mężatek...* przypomina o ówczesnych relacjach między małżonkami i wyraża pragnienie władzy, znajdujące wyraz głównie w zamianie obowiązków⁹. Przy czym w przypadku tego dzieła należy również, a może nawet – przede wszystkim, uwzględnić kontekst piśmiennictwa o charakterze ludycznym, co bezpośrednio wynika ze specyfiki powstałego w dobie staropolskiej sowizdrzalskiego pierwowzoru owego utworu. Warto nadmienić, że pod piórem niektórych literatów z drugiej połowy XVIII wieku, zwłaszcza autorów skłaniających się ku literaturze żartobliwej, zabawowej, znajdują wyraz twórcze nawiązania do tej właśnie tradycji literackiej, dzięki czemu odrodziły się parodia i pastisz¹⁰. Bardzo prawdopodobne zatem, że tekst *Przywilejów dam, mężatek...*, wbrew odpowiednio wystylizowanej formule tytułowej, jest

cja miała miejsce w 1714 r., a autorem przekładu był Adam Franciszek Ksawery Rostkowski. Zob. również: *Obowiązki damy chrześcijańskiej*, Warszawa 1769, s. 72–73.

⁶ Zob. I. Maciejewska, dz. cyt., s. 302–303.

⁷ Zob. *Nową litanie...* oraz uwagi na temat tego utworu w edycji: *Modlitwy kobiet „pryjaciela gwałtem potrzebujących” czyli o zapomnianej parodii pobożności niewiast z przełomu XVIII i XIX w.*, oprac. M. Lenart, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Opole 2015, s. 56–60 (*Wstęp*), 80–82 (edycja tekstu).

⁸ Figura mopsa jest czytelnym odwołaniem do założonego w Niemczech w około 1740 roku Zakonu Mopsów. Stowarzyszenie to, jak wskazuje Janusz Ryba, miało swoich zwolenników także w Polsce. Służyło głównie celom rozrywkowym i w swej obrzędowości nawiązywało do rytuału masonów oraz przedstawicieli psiego gatunku; zob. J. Ryba, *Mopsy i Mopsice (szkic z pogranicza kynologii i historii kultury)*, w: tegoż, *Uwodzicielskie oblicza Oświecenia. Szkice obyczajowe*, „Śląsk”, Katowice 1994, s. 31–36.

⁹ Tamże, s. 56.

¹⁰ Zob. E. Rabowicz, *Rokoko*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2006, s. 524–526; T. Kostkiewi-

pochodzenia polskiego, a odwołanie do języka niemieckiego to jedynie aluzja do bohatera twórczości sowizdrzałów oraz pochodzenia nazwy gatunku¹¹. Przemawia za tym bezpośrednio, bardzo czytelne nawiązanie owego utworu do *Przywileju* zamieszczonego w końcowej części *Sejmu białogłowskiego*. Zarówno wstęp, zakończenie, jak i poszczególne punkty w obu dziełach są bardzo podobne. Oto kilka przykładów potwierdzających wspomnianą zbieżność. W obu bezimiennie wydanych dziełach – starannie ukształtowanych stylistycznie i spełniających wymogi towarzyskiej ogłady – bez trudu uchwycić można literacką kpinę ze szlacheckiej tytułomanii, traktowaną jako zabieg parodystyczny „zwrócony przeciwko patosowi feudalnej hierarchii społecznej, czyniący z tej hierarchii, a zwłaszcza z jej nazewniczego wyrazu, przedmiot zabawy i żartów słownych”¹²:

My, *Feminarius*, najwyższy gubernator a obrońca pogłowia żeńskiego, hetman w ziemi i na powietrzu, wódarz szerokiego pola, porucznik pańskiego stada, wielki rządcą z góry na dół po samą ziemię *etc. etc.*¹³
(*Przywilej w: Sejm białogłowski*, s. 73, w. 323–326)

My damolubski rządcza najwyższy i obrońca niewiast, starosta od głowy, aż do nóg wolny pan w najobszerniejszych polach, dziedzic na szczebiotliwym zamku i wrzaskliwym rynku *etc. etc. etc.*
(*Przywileje dam męzatek...*, s. [3–4])

czowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 425.

¹¹ Literatura sowizdrzalska, największą popularnością ciesząca się na przełomie XVI i XVII w., ośmiesza szlacheckie mity oraz ideały, „parodiuje pojęcia etyczne i estetyczne, drwi z poetyki i ideologii, złośliwie deprecjonuje świat wartości społecznych, politycznych, moralnych i obyczajowych w tej kulturze uznawanych i cenionych”. S. Grzeszczuk, *Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Universitas, Kraków 1994, s. 7. Dzieła te wznawiano i wykorzystywano w różnorodnych polemikach, dyskusjach i celach – aż po schyłek wieku XVIII. W tym okresie, jak zauważa badacz, odnaleźć można liczne naśladownictwa oraz przeróbki nawiązujące do form gatunkowych, języka i stylu literatury sowizdrzalskiej. Zob. tegoż, *Cyganeria sowizdrzalska. O staropolskiej literaturze plebejskiej z przełomu XVI i XVII wieku*, Ossolineum, Wrocław 1980, s. 59. Karol Badecki odnotował trzy osiemnastowieczne wydania *Sejmu panieńskiego* w latach 1733–1752. Zob. sporządzone przez tego badacza *Przypisy krytyczne*, w edycji: *Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzalskie*, pierwsze wydanie zbiorowe z podobiznami trzynastu drzeworytów, oprac. K. Badecki, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1950, s. 357.

¹² S. Grzeszczuk, dz. cyt., s. 274–275. Zob. także M. Hernasowa, *Wstęp*, w: *Polska literatura mieszczańska XVII wieku. Wybór tekstów*, Ossolineum, Wrocław 1956, s. 7.

¹³ Dzieło cytowane wg edycji: *Sejm białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody pokoje z męczami, waruiąc to wszystko sobie do lat pewnych, poko swego nie przewiodą według uporu. Roku nie dawno przeszłego, dnia pierwszej niedziele, niektórego miesiąca jasnomodrego*, w: *Polska satyra mieszczańska...*, s. 61–83. Podstawą przedruku było drugie, krakowskie (jak sądzi Karol Badecki) wydanie tego utworu z połowy XVII w., zachowane w egzemplarzu ze zbiorów Ossolineum (sygn. 15256). Zob. K. Badecki, dz. cyt., s. 351–352.

Kolejne podobieństwa zasadzają się już na odwróceniu praw i obowiązków przynależnych małżonkom. Żona jawi się w nich jako osoba uprzywilejowana, natomiast mąż spełnia wszystkie jej zachcianki i kaprysy, zabiega o dogadanie wszelkim jej pragnieniom i upodobaniom. Służy jej z oddaniem i pokorą we wszelkich potrzebach, troszczy się o jej zdrowie, wygody i rozrywki, a przy tym całkowicie zgadza się we wszystkim z jej wolą:

Artykuł trzeci

Każdy mąż powinien żonki swej we wszystkim słuchać i bez jej wiadomości nie ma do innych chodzić, choćby do największego przyjaciela [...] ma pierwej żonce swej opowiedzieć i na wolą jej przypościć [...].

(*Przywilej w: Sejm białogłowski*, s. 74, w. 356–360)

Najprzód: Nie powinien mąż bez wiadomości swojej żony nigdy z domu wychodzić ani na wino, ani na gorzałkę lub jakiegokolwiek bądź gatunku trunki [...]

(*Przywileje dam mężatek...*, s. [5])

W obu dziełach odnajdujemy również nawiązanie do całkowitego uzależnienia finansowego żon od mężów, będącego bolączką kobiet jeszcze pod koniec XVIII stulecia. W anonimowo wydanych *Przywilejach*, zgodnie z nadrzędną intencją parodystyczną, odwrócony został obowiązujący i zarazem tradycyjny model społeczno-obyczajowy:

Artykuł czwarty

Każdy mąż wiele by pieniędzy utargował, albo od kogo wziął, albo zarobił, powinien żenie dać, nie zostawiając sobie nic [...]

(*Przywilej w: Sejm białogłowski*, s. 75, w. 364–366)

Po wtóre: Jeżeliby kiedy skąd należące sobie odebrał pieniądze te do rąk jej chętnie, z osobliwą przychylnością i przymileniem się oddawać powinien.

(*Przywileje dam mężatek...*, s. [5])

Przejdźmy teraz do różnic między owymi tekstami. *Przywilej* zamieszczony w *Sejmie białogłowskim* miał obowiązywać tylko przez trzy lata, natomiast w wydanych osobno *Przywilejach dam mężatek...* brak informacji o czasie obowiązywania podanych wymogów i zaleceń. Są tu natomiast ujęte w nawias wtrącenia autorskie, które w pewnej mierze łagodzą nakazowy charakter obowiązków nakładanych na mężczyzn. Każdy z tych tekstów odwołuje się do odmiennych realiów tak kulinarnych, jak i obyczajowych. Autor *Przywilejów dam mężatek...* zrezygnował z dwóch początkowych artykułów ustanawiających prawa kobiet do

noszenia zbroi i uczestniczenia w pojedynkach, a także do sprawowania urzędów. Nie uwzględnił również dwunastego, który dawał paniom przyzwolenie na muzykowanie. Ponadto pominął podjęty w artykule czternastym wątek choroby i śmierci małżonki, a także związanej z tym pokuty męża. Najważniejszą zmianę stanowi jednak rezygnacja z drugiej części *Przywileju*, czyli z *Procesu*, w którym opisane zostały w punktach kary za konkretne wykroczenia przeciw żonom.

W *Przywilejach dam mężatek*... bez wątpienia wykorzystany został tekst *Przywileju* z sowizdrzalskiego *Sejmu białogłowskiego*, o czym wyraźnie świadczą zbieżności między wieloma artykułami, a także nadrzędny zamysł dzieła, dobór treści oraz ich kompozycja. Osiemnastowieczny autor dokonał jednak licznych i głębokich ingerencji w pierwotny tekst. Zmianie uległa liczba artykułów (w *Sejmie białogłowskim* było ich 15, a w *Przywilejach dam mężatek* – 17) – niektóre (jak już wspomniano) zostały usunięte, a pozostałe znacznie skrócone i rozbite na kilka mniejszych. Ponadto w wielu przypadkach słownictwo uległo modernizacji. Wydaje się zatem, że – ze względu na tak liczne i gruntowne zmiany – *Przywileje dam mężatek*... uznać należy za nowy tekst, wzorowany na popularnym dziele sowizdrzalskim.

Przypomnijmy, że powstały przed 1617 rokiem *Sejm białogłowski* był wielokrotnie wznawiany. Według ustaleń Karola Badeckiego dzieło to ukazało się drukiem co najmniej czterokrotnie w XVII stuleciu¹⁴. Aleksander Brückner zaliczył je do: „szeregu owych pisemek humorystycznych o Rzeczypospolitej (domowej) i jej żądaniach, pod coraz nowymi tytułami i w rozmaitych odmiankach po rękopisach i drukach aż pod koniec XVIII wieku się zjawiających...”¹⁵.

Wydaje się, że autor *Przywilejów dam mężatek* odświeżając dawny tekst zaczerpnięty z *Sejmu białogłowskiego* i nadając mu nowy kształt, dowiódł tym samym, że pod koniec XVIII stulecia, mimo nowych okoliczności i uwarunkowań społeczno-obyczajowych, dzieła sowizdrzałów budziły zainteresowanie ówczesnych literatów i stanowiły dla nich źródło twórczych inspiracji.

NOTA EDYTORSKA

Tekst dzieła podany jest w zapisie zmodernizowanym. Za podstawę przyjęto edycję zachowaną w egzemplarzu druku w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej oznaczonego sygnaturą 311202.

¹⁴ Zob. K. Badecki, dz. cyt., s. 351–352.

¹⁵ Zob. A. Brückner, *Z teki bibliograficznej*, „Pamiętnik Literacki” 1903, z. 1, s. 65.

*Przywileje dam mężatek niemieckim językiem napisane,
dla powszechniejszej zabawy na polski przełożone i do druku podane
w tym roku*

My dystyngowańszej¹⁶ i niższej rangi mężatki wszystkim w ogólności i każdemu z osobna mężom i płci męskiej osobom jakiegokolwiek bądź stanu, kondycji czynimy wiadomo, jako przy potwierdzonych naszych przywilejach i wspaniałym zaświadczeniu, tudzież przy nabytej wolności utrzymywać się pragniemy, które to przywileje w następujących punktach zawierają się.

My damolubski¹⁷ rządzca najwyższy i obrońca niewiast, starosta od głowy, aż do nóg wolny pan w najobszerniejszych polach, dziedzic na szczebiotliwym zamku i wrzaskliwym rynku *etc. etc. etc.*¹⁸. *Wszystkim naszym i każdemu z osobna poddanym wierną naszą oświadczamy łaskę i dobroczynną przysługę. Wiadomo przy tym czynimy, iż litując się nad niektórymi płci żeńskiej osobami, które po wielu miejscach nieznośne przykrości i hańby ponieśli i dotychczas ponosić muszą, tym łaskawiej prośbom ich do urzędu naszego zaniesionym względem wyjednania własnych dla siebie przywilejów zadosyć¹⁹ uczynić raczyliśmy, im oczywiściej słuszność sama zabezpieczenia onych spokojności²⁰ wymaga.*

Najprzód: Nie powinien mąż bez wiadomości swojej żony nigdy z domu wychodzić ani na wino, ani na gorzałkę lub jakiegokolwiek bądź gatunku trunki, lecz jeżeli pragnie napić się czego, powinien swojej żony (jako sama słuszność tego wyciąga²¹)²² radzić się o to i jej zupełnego w tym czekać przyzwolenia.

Po wtóre: Jeżeliby kiedy skąd należące sobie odebrał pieniądze, te do rąk jej chętnie, z osobliwszą przychylnością i przymileniem się oddawać powinien.

Po trzecie: W najmniejszych okolicznościach sprzeciwiać się jej nie powinien, aby onej w czym nie uraził, owszem starać się ma, aby jej zawsze przypodobać się umiał (tego delikatność płci niewieściej potrzebować zdaje się).

¹⁶ *dystyngowańsza* – bardziej dystyngowana, odznaczająca się szczególną wytwornością i elegancją.

¹⁷ *damolubski* – neologizm na określenie mężczyzny przyjaźnie nastawionego do kobiet.

¹⁸ W sposób przesadny i prześmiewczy autor odwołuje się tu do wielomówności oraz nerwowej natury i krzykliwego usposobienia – zachowań powszechnie uznawanych za typowo kobiece przywary.

¹⁹ *zadosyć* – zadość; tyle, ile potrzeba, aby kogoś zadowolić.

²⁰ *spokojność* – uspokojenie, pokój.

²¹ *wyciąga* – tu: wymaga.

²² Wtrącenia w nawiasie to kolejny sygnał ironicznej wymowy dzieła. Autor czasem dodatkowo potwierdza słuszność przywileju, innym razem dystansuje się wobec swojej wiedzy na temat płci niewieściej, najczęściej jednak podkreśla wyższość mężczyzn, od których ostatecznie zależy decyzja o podporządkowaniu się powinnościom w stosunku do kobiet.

Po czwarte: Obowiązany także mąż być powinien, aby w zimowej porze (jeżeli mu się podobać będzie) rano wstawał i w piecu palił.

Po piąte: Zamiatanie izby i wynoszenie śmieci do męża należeć ma.

Po szóste: Powinien także mąż chętnie i prędko (według upodobania) za-grzać jej koszulę i włożyć na nią, wstającą podnieść, aby niezręcznie nie stąpiła lub z łóżka nie spadła.

Po siódme: Poczuiwać się mąż i do tej powinności ma, aby (jeżeli chce) miał na pogotowiu biały ręcznik i ciepłą wodę, żeby się czysto obmyła i delikatnych swych nie oziębła rączek.

Po ósme: Ze wszelką pilnością starać się ma mąż o wczesnym przygotowaniu kawy albo śniadania, tudzież wino hiszpańskie lub reńskie²³ mieć na pogotowiu powinien, aby tym sposobem przynajmniej małym śniadaniem do czego by bardziej gust zabrała²⁴ (gdy tymczasem mężowi nie i nie smakowało), zasilił się²⁵ mogła. Jeżeliby zaś co od jej zbywało śniadania, uprosiwszy u żony pozwolenie, pozostała resztę zjeść mógłby.

Po dziewiąte: Gdyby na chrzciny lub na inny balik była zaproszona, powinnością męża być ma (jeżeli jego wola), aby jej usługiwał i w osobie męża wszelkie dla niej okazywał uszanowanie, a jeżeliby się dłużej bawili w kompanii, był czas kolacji w domu, powinien ją z pochodnią, latarnią do domu zaprowadzić, a po skończonej kolacji na miejsce kompanii z nią pośpieszyć.

Po dziesiąte: Suknie jej czysto i pięknie chędożyć²⁶ powinien i delikatnie wkładać na nią przybrawszy ją należycie. Wolno mu będzie odejść podczas kolacji. W domu zawsze znajdować się, osobliwym jego staraniem będzie ławki, stoły, półmiski, talerze chędogo²⁷ utrzymywać.

Po jedenaste: Jeżeliby kąpiel mieć chciała, obowiązany jest mąż ze wszelkim posłuszeństwem przysługę jej w tym wyświadczyć i podczas kąpieli słowy pełnymi łagodności i przymilenia się pytać się jej: Czyliby miała apetyt zjeść co

²³ W *Przywileju sejmu białogłowskiego* mowa o tym, że mąż powinien mieć w pogotowiu piwo albo wino grzane, polewkę przyprawną, kurczę pieczone i ryby. W XVIII stuleciu zmieniły się nawyki kulinarne. Szerzyła się moda na kawę, niezwykle popularne było także wino reńskie, uznane za najsmaczniejsze. Zob. J. Dumanowski, *Kwestia smaku. Kulinarne fascynacje oświecenia*, w: *Przyjemność w kulturze...*, s. 181–193; tenże, *Gorzalka, piwo i wino. Szlacheckie picie i jego materialna oprawa w XVIII wieku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn 2006, s. 148–154; A. Roćko, *Osiemnastowieczna przyjemność ucztowania na dworach magnackich*, w: *Przyjemność w kulturze...*, s. 195–206; B. Garlej, *Kuchnia bohaterów dzieł Ignacego Krasickiego*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, [cz.] 1: *Przyjemności, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkowska, z udziałem M. Marcinkowskiej i S. P. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 145–163.

²⁴ *zabierać gust* – nabierać chęci, ochoty.

²⁵ *zasilić się* – tu: posilić się.

²⁶ *chędożyć* – czyścić, oczyszczać; tu: porządkować, układać.

²⁷ *chędogo* – czysto, w czystości.

smacznego lub napić się czego. Co do jedzenia? Ma się jej wypytywać, czyliby nie jadła kapłona²⁸ pieczonego albo pieczonej ryby lub parę śledzi *à la grec*, na krzyż ułożonych szczygłów, skowronków lub zięb i tych podobnych ptasząt²⁹. Co by sobie z tego podług gustu obrała, kształtnie krajać i do ust delikatnych ostrożnie podawać. Skoro zaś zabierze gust do napoju, ma tej co prędzej podług żądania bądź najkosztowniejszego dostarczać trunku.

Po dwunaste: Co się tycze domowych zatrudnień, je wcześniej i cokolwiek mu żona rozkaże ułatwić, najmniejszej stąd po sobie nie pokazując przykrości. Nie ma także zabraniać swojej żonie (jeżeliby się to z jej gustem zgadzało) przestawania z mężczyznami i poufalszego z onemiż sposobu żartowania.

Po trzynaste: Powinien mąż (który na wyżej wspomniane punkta jest powolny), aby swojej żony słowem lub postępkem nigdy nie uraził, najpilniej starać się. Tudzież na to całe swoje staranie obrócić ma, aby jej myśl przenikał i onej rozkazy we wszystkim uprzedzał. Gdy inaczej, dawszy jej do gwałtownego gniewu przyczynę, o niebezpieczną przyprawiłby słabość.

Po czternaste: Ma jej zupełną moc i władzę nad swymi oddać dobrami i wszelkim majątkiem, którym ona, podług własnej swej woli i upodobania, zarządzać i używać go powinna.

Po piętnaste: Nie tylko jej wybaczać, ale owszem, pozwalać powinien (jeżeli chce) wszelkich z płci męskiej osobami gry już to w karty, już w warcaby, już w koście bądź o pieniądze, bądź o fanty.

Po szesnaste: Jeżeliby mąż przeciwko któremu z wyżej wyrażonych wykroczył artykułowi lub wyraźnie swej żony rozkazu nie dopełnił, w takowej okoliczności pozwala się jej w własnej swej sprawie być sędzią. (Co jednak od zezwolenia męża zależy) pozwala się jej, mówię, aby go przyzwoicie ukarała, skazując go na doznanie głodu lub pragnienia lub zabraniając mu tego, co zabronione najnieznośniejszą stałoby się przykrością i karą, jako przykład nie dając mu przez tydzień cały nic ciepłego do zjedzenia.

Po siedemnaste: jeżeliby przewinienie w wielkiej wagi rzeczy było popełnione, nadaje się jej na ten czas zupełną moc, aby (jeżeli do tego stopnia surowości w ukaraniu postąpić może) ściągawszy z niego kornety, po szkolnemu go różgą osmagała. Kara zaś ta, dotąd trwać powinna, dopóki by mąż nie przyrzekł, iż dotąd we wszystkim do jej stosować się będzie woli.

W tym dopełnia się nasza pełnomocna wola, iż pragniemy do uszczęśliwienia niewiast przyłożyć się i posłuszeństwo każdemu jakiegokolwiek bądź

²⁸ *kapłon* – popularne niegdyś wykwintne danie z wykastrowanego i utuczonego młodego koguta.

²⁹ W średniowieczu uważano, że najbliżej Boga są ptaki śpiewające, stąd uznawano je za największy rarytas na stole. Zob. *Kuchnia polska dawna. Urywki z jej dziejów od czasów najdawniejszych do końca wieku XVII*, ze źródeł zebrał i opracował J. Peszke, „Gazeta Domowa” 1904, nr 1, s. 6.

stanu i kondycji nakazać. Niech więc tak obywatele nasi surowego dopełnią rozkazu. Nie mają się zaś tu rozumieć te mężatki, które nie tylko podobnego przywileju od nas nie żądają, ale owszem, zupełnie pod wołą i władzę swych mężów poddają się. Do wyżej tylko wspomnianych dam przywilej ten rozciąga się. Dan w naszej plotkarskiej fortecy³⁰, w zamku szumnochwalskim³¹, dnia 6 świerzbnia³² roku 48 od zaczęcia blichu³³ mężatek, panowania zaś naszego pierwszego i ostatniego w jasnym dniu na ulicy³⁴.

*Nie spodziewajcie się mężatki mieć więcej.
Przywileje nadane tuczą wasze chęci³⁵.*

³⁰ Wskazane przez autora fikcyjne miejsca: „plotkarska forteca” i „zamek szumnochwalski” zawierają w swoich nazwach charakterystykę osób tam przebywających, które cechuje: skłonność do gadulstwa, plotek, ciekawska natura, próżność. Zarówno forteca, jak i zamek były budowlami obronnymi, a zatem wskazane cechy można uznać za szczególnie mocno tam reprezentowane i kulturowane przez kobiecą społeczność. W końcowej części utworu nieznanemu autorowi, prezentując zbiorowy wizerunek kobiet, wzmocnił kpiarski wydzwięk owego tekstu – i przywilejów, i pośrednio wynikającego z nich obrazu „dam mężatek”.

³¹ Neologizm powstały z połączenia słów *szumny* i *chwalić*. Autor wykorzystał tu onomatopieję, której brzmienie oddaje atmosferę zamieszania i hałasu. Dodatkowo miejsce uzyskuje nacechowanie negatywne, bowiem nie tylko jest tam głośno, ale także dominuje próżność, na pierwszy plan wysuwają się tam własne zalety i zasługi.

³² Zastosowana tu zabawa słowna, kalambur wiąże się z utworzeniem fikcyjnej nazwy miesiąca, negatywnie charakteryzującej kobiecą społeczność. Według słowotwórczego wzorca: *sierp-ień* powstał tu: *świerzb-ień*. Nazwa ta odwołująca się dosłownie do krost i swędzenia w sensie przenośnym nasuwa skojarzenie z wyrazem *świerzbiczka*, oznaczającym ‘skłonność do czegoś’, a także z powiedzeniem „świerzbi kogoś język”. Wydaje się zatem, że utworzona przez autora fikcyjna nazwa miesiąca również akcentuje niemal chorobliwą gadatliwość kobiet oraz ich skłonność do ujawniania sekretów i rozsiewania plotek.

³³ *blich* – bielnik, miejsce w którym bielono tkaniny. W tym przypadku autor uwzględnił przenośne znaczenie owego słowa. Pisząc o „wybielaniu” kobiet, miał zapewne na uwadze ukazywanie ich wyidealizowanych portretów, bez wad.

³⁴ Końcowe zdanie tekstu – przed rymowanym dwuwierszem – zawiera wyraźne i jednoznaczne sygnały językowej zabawy i gry – ujawniające się w fikcyjnym określeniu czasu i miejsca powstania tekstu. W pełni odsłaniają one kpiarski zamysł patronujący całemu dziełu. Zabieg ten to parodia kolofonu albo końcowego zapisu w liście, formy bardzo często wykorzystywanej w twórczości sowizdrzałów. Stanisław Grzeszczuk zwrócił uwagę, że w sowizdrzałskim nurcie zjawisko anonimowości dzieła jest „kpiącą repliką”, „drwiną z cenzora” oraz charakterystyczną dla dzieł „frantów” interpretacją postanowień indeksu ksiąg zakazanych, zgodnie z którymi żadne dzieło nie mogło zostać wydane bez informacji na temat autora, miejsca i roku wydania. Zob. S. Grzeszczuk, dz. cyt., s. 273.

³⁵ Końcowy dwuwiersz odsłania właściwe intencje i opinie autora dzieła na temat kobiet. Jego zdaniem ich oczekiwania uzależnione są od praw i przywilejów, jakie posiadają, ich pragnienia są nienasycone, a one same ciągle są niezadowolone i nieustannie pragną czegoś więcej.

Bibliografia

Podmiotowa

Przywileje dam mężatek niemieckim językiem napisane, dla powszechniejszej zabawy na polski przełożone i do druku podane w tym roku, [b.m.r.].

Przedmiotowa

Aleksandrowicz Alina, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.

Bartnicka Kalina, *Księdza Józefa Lagowicza poradnik życia rodzinnego*, „Przegląd Humanistyczny” 1993, z. 4, s. 71–78.

Bilewicz Aleksandra, *Wzór kobiety, żony i matki w świetle osiemnastowiecznych kazań*, w: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1, red. W. Jamrozek, D. Żołądź-Strzelczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 1998, s. 82–88.

Brückner Aleksander, *Z teki bibliograficznej*, „Pamiętnik Literacki” 1903, z. 1, s. 59–67.

Dumanowski Jarosław, *Gorzalka, piwo i wino. Szlacheckie picie i jego materialna oprawa w XVIII wieku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn 2006, s. 148–154.

Dumanowski Jarosław, *Kwestia smaku. Kulinarne fascynacje oświecenia*, w: *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 181–193.

Garlej Beata, *Kuchnia bohaterów dzieł Ignacego Krasickiego*, w: *Codziennosc i niecodziennosc oswieconych*, [cz.] 1: *Przyjemności, pasje i upodobania*, red. B. Mazurkowska, z udziałem M. Marcinkowskiej i S. P. Dąbrowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 145–163.

Górecka Katarzyna, *Pobożne matrony i cnotliwe panny. Epitafia mieszczanek i szlachcianek z XVI i XVIII wieku jako źródło wiedzy o kobiecie w epoce nowożytnej*, „Neriton”, Warszawa 2006.

Grzeszczuk Stanisław, *Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Universitas, Kraków 1994.

Grzeszczuk Stanisław, *Cyganeria sowizdrzalska. O staropolskiej literaturze plebejskiej z przelomu XVI i XVII wieku*, Ossolineum, Wrocław 1980.

Jakuboszczak Agnieszka, *Sarmacka dama. Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.

Kaczyński Paweł, *Rodzina w literaturze stanisławowskiej. Motywy – konwencje – poglądy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

Kostkiewiczowa Teresa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

Kuchnia polska dawna. Urywki z jej dziejów od czasów najdawniejszych do końca wieku XVII, ze źródeł zebrał i opracował Józef Peszke, „Gazeta Domowa” 1904, nr 1, s. 5–7.

Legowicz Józef, *Stan małżeński, czyli prawidła szczęśliwego między małżonkami pożycia i porządnego a chrześcijańskiego wychowania dzieci*, przez ks. J. Legowicza nauk wyzwolonych, filozofii i świętej teologii doktora, plebana kościoła korkożyńskiego zebrane i na użytek powszechności do druku podane, Wilno 1787.

Lordelot Bénigne, *Powinności życia domowego*, po francusku od jednego gospodarza roku 1706, na polski zaś w Brunsberku roku 1714 dla nauki ludzi żywot domowy prowadzących przetłumaczone, za zezwoleniem zwierzchności trzeci raz do druku podane, Lublin 1793.

Maciejewska Iwona, *Saskie poradniki o roli miłości w budowaniu udanego związku małżeńskiego*, w: *też, Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 261–313.

Mieszaniny czyli zbiór wierszów luźnych wydanych od roku 1820 do roku 1825, Kraków [1830].

Modlitwa pożyteczna i wielce potrzebna młodej panienci, która żąda być opatrzoną jak się należy świętym sakramentem małżeństwa, w: *Katechizm amanta*, Jasna Góra 1760, s. 14–15.

- Modlitwy panien żądających męża*, [b.m.r.].
- Pieśń lamentującej kobiety bez gorzałki*, [b.m.r.].
- Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzalskie*, pierwsze wydanie zbiorowe z podobiznami trzynastu drzeworytów, oprac. K. Badecki, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1950.
- Popiołek Bożena, „*Przyjaciół domowy, Żona moja Najmilsza...*” – wizerunek kobiety w świetle staropolskich testamentów z XVII i XVIII wieku, w: *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2008, s. 282–293.
- Rabowicz Edmund, *Rokoko*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2006, s. 520–527.
- Ročko Agata, *Osiemnastowieczna przyjemność ucztowania na dworach magnackich*, w: *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 195–206.
- Rok Bogdan, *Polskie poradniki dobrego życia w XVIII w. – poszukiwanie inspiracji współczesnego poradnictwa*, w: *Poradnictwo w okresie transformacji kulturowej. Materiały VI Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego – Wrocław 20–22 września 1993*, red. A. Kargulowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1993, s. 73–85.
- Ryba Janusz, *Mopsy i Mopsice (szkic z pogranicza kynologii i historii kultury)*, w: tegoż, *Uwodziecielskie oblicza Oświecenia. Szkice obyczajowe*, „Śląsk”, Katowice 1994, s. 31–36.
- Ryba Renata, „*Jej portret*” – postaci kobiet w osiemnastowiecznych listach dedykacyjnych, w: *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ocieczek, A. Sitkova, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2006, s. 113–125.
- Sanguszkowa Barbara, *Nauka matki córce swojej idącej za mąż dana*, Warszawa 1765.
- Sawicka-Jurek Jolanta, „*Pod wdzięcznym onej rozkazem*” – o kulturotwórczej roli dworu Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005, s. 263–273.
- Skowronek Jerzy, *Debiuty polityczne kobiet w epoce rozbiorowej i początkach epoki porzbiorowej 1772–1831*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Gdańsk 1995, s. 29–41.
- Stasiewicz Krystyna, *Kobiece przyjemności w XVIII wieku*, w: *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2011, s. 125–146.
- Wieczory zabawne czyli rozrywka dla dam i kawalerów w rozmaitych ciekawych i dowcipnych wierszach i anegdotach z przyłączeniem sto i oko zagadek*, Warszawa 1805.
- Zatorski Aleksander Paweł, *Uwagi do zupełnego zabierających się w stan małżeński szczęścia służące, przez pewnego Podgórczanina Ich Mciów kawalerów polskich (stanu mianowicie rycerskiego) ciekawości i honorowi poświęcone*, Wrocław 1768.

Małgorzata Marcinkowska-Malara

Przywileje dam mężatek... from the second half of XVIII century

(Summary)

The article is an edition of an anonymous print from the second half of XVIII century: *Przywileje dam mężatek niemieckim językiem pisane, dla powszechnej zabawy na polski przelożone i do druku podane w tym roku* with its essential introduction. The author focused on the literary and socio – moral context that was important for the work to be created. Moreover, the author framed the possible circle of an unknown artist inspiration and she established the direct text model that is

a picaresque work titled *Sejm białogłowski*. While analysing, the author paid attention to the similarities and differences between the texts. She also proved that at the end of XVIII century, despite new circumstances and socio-moral influences, the picaresques works arose interest of contemporary writers and became an artistic inspiration for them.

Keywords: Enlightenment; woman; parody; picaresque literature

Słowa kluczowe: oświecenie; kobieta; parodia; literatura sowizdrzalska